Rok I. Wilno, d. 15 lutego 1927 r. Nr 3.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P K. O. Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . . 15 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Zalecenia zawarte w alokucji Ojca św. — Długa alokucja Ojca św. z ostatniego Konsystorza, odbytego w dn. 20 grudnia 1926 r., zaleca: 1. Za przykładem św. Franciszka Seraf., którego jubileusz obchodził Kościół w tym roku, „oderwanie serc od rzeczy ziemskich, należycie zrozumianych, poskramianie pożądliwości, miłość braterską bliźnich i szczerą pobożność". 2. Unikanie tych kierunków myśli, które stawiają stronnictwa ponad religję i religją posługują się do celów stronnictw. 3. Unikanie pism, które swoim kierunkiem sprzeciwiają się wierze i moralności katolickiej. 4. Jedność w obronie zasad katolickich i boskich praw Kościoła, jak np. obrona małżeństwa chrześcijańskiego, świętości ogniska rodzinnego, wychowania dzieci i młodzieży, i wszelkich swobód uświęconych, które stanowią fundamenta państwa. Przy tej okazji Ojciec św. zaleca szersze uświadamianie mas, szerzenie zdrowych zasad religijnych i moralnych tudzież apostolstwo miłosierdzia. 5. Nadmieniając o potrzebie szerszej akcji katolickiej, Ojciec św. ostrzega przed błędnym wychowaniem młodzieży i przygania zasadzie, według której państwo stawia się ponad wszystko, a obowiązki obywatela całkowicie się wyczerpują wypełnieniem powinności względem państwa *(Acta Ap. Sedis*, t. 18, str. 513—524).

Nowi kardynałowie. — Na Konsystorzu dn. 20 grudnia 1926 r. Ojciec św. zamianował Kardynałami J. Em. Ks. Wawrzyńca Lauri'ego, arcybiskupa tytul. efeskiego, nuncjusza apostolskiego w Polsce, i J. Em. Ks. Józefa Gamba, arcybiskupa turyńskiego. *(Acta Ap. Sedis*, t. 18, str. 524).

Wniesienie na Indeks. — Św. Kongr. św. Officium dekr. z dn. 29 grudnia 1926 r. wniosła na Indeks nast. dzieła Karola Maurras'a: *Le Chemin de Paradis*, *Antinéa*, *Les Amants de Venise* i *Trois idées politiques*, *L'Avenir de l'intelligence*, *La politique religieuse* i *Si le coup de force est possible*, oraz pismo perjodyczne *L'Action Française*, wydawane przez tegoż Karola Maurras'a i Leona Daudet'a. *(Acta Ap. Sedis*, t. 18, str. 530).

Honory liturgiczne dla reprezentantów Francji. — Pomiędzy Sto-

licą Apostolską a Francją dn. 4 grudnia r. z. została zawarta ugoda co do honorów liturgicznych w kościele dla przedstawicieli Francji w tych krajach na Wschodzie, w których Francja dotąd wykonywa protektorat religijny, jak i w tych, w których tak zwane kapitulacje zostały zniesione lub nie stosowane. Ugodę podpisał arcybiskup Aloizy Maglione, nuncjusz apostolski w Paryżu, i Aristides Briand, minister spraw zagr. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 9—12).

Suspensa. — Św. Kongr. Konsystorska ogłasza, iż ks. Karol Iachini, z diecezji loretańskiej, został zasuspendowany *a divinis. (Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 21).

Dodatki i zmiany w księgach liturgicznych. — Z powodu uznania św. Jana od Krzyża za Doktora Kościoła w styczniowym zeszycie *Acta Ap. Sedis*, str. 25, podane zostały niektóre zmiany w Oficjum, Mszy i Martyrologium na dzień tegoż świętego. — W tymże zeszycie na str. 26 podane zostało nowe Oficjum, formularz Mszy i Martyrologium św. Piotra Kanizjusza Wyzn. i Doktora Kościoła na dzień 27 kwietnia rytu zdwojonego *(dx)*.

Odpusty. — Ojciec św. dekretem św. Penitencjarji z dn. 16 lipca 1926 roku nadał: 1. Odpust 300 dni za odmówienie nowego *Aktu poświęcenia całego rodzaju ludzkiego Najśw. Sercu Jezusowemu*, 200 dni — za odmówienie zwrotu z tego *Aktu*, odnoszącego się do Izraelitów, odpustu zaś zupełnego za codzienne odmawianie jednej lub drugiej formuły przez cały miesiąc, przy zwykłych warunkach. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 32).

Rehabilitacja. — Ks. Stefan Dzubay, wschodniego obrządku, wik. gener. Biskupa rusińskiego w Ameryce Północnej, przeszedł niegdyś na prawosławie i został tam wyświęcony na biskupa. W roku 1924 powrócił na łono Kościoła. Wówczas pozwolono mu przystępować do Sakramentów św. na sposób laików. Wobec szczerego nawrócenia i wzorowej pokuty, obecnie pozwolono ks. Dzubayowi odprawiać Mszę św., bez uznania jednak jego charakteru biskupiego. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19. str. 34).

Czas Komunji Wielkanocnej w Archidiecezji Wileńskiej. — W sprawie czasu na zadośćuczynienie przykazaniu kościelnemu o Komunji Wielkanocnej J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński otrzymał z Kongregacji Soborowej następującej treści pismo: — Beatissime Pater, Archiepiscopus Vilnensis ad consulendum fidelium necessitatibus a Sanctitate Vestra humiliter postulat facultatem permittendi, ut in sua dioecesi praeceptum Communionis paschalis adimpleri possit a Dominica Quinquagesimae. — Sacra Congregatio Concilii, attentis expositis, petitam veniam eidem Archiepiscopo benigne impertita est ad quinquennium, dummodo in loco sacrae missiones vel spiritualia exercitia ad populum habeantur. — Datum Romae ex Secretaria eiusdem Sacrae Congregationis die 21 Januarii 1927. — *Card. Marretti* Praefactus.

Zarządzenia Ordynarjatu.

W sprawie „Miesiąca książki dla młodzieży szkół powszechnych". — Inicjatywę M. W. i O. P. w sprawie „Miesiąca Książki dla młodzieży szkół powszechnych" Ordynarjat Archidiecezji Wileńskiej gorąco poleca Wielebnemu Duchowieństwu, oraz usilnie zaleca, by się zajęło sprawą dostępnej i dobrej książki dla młodzieży i by w ten sposób

przyczyniło się do wytrącenia i niedopuszczenia do rąk tejże młodzieży literatury sensacyjnej i demoralizującej. — Wilno, dnia 20. I. 1927 roku Nr. 266. — † **Kazimierz** *Biskup-Sufr. Wil.* Wik. Gen.

O wystawieniu Naśw. Sakramentu. — Niniejszem przypominamy Przewielebnemu Duchowieństwu Archidiecezji Wileńskiej w streszczeniu przepisy, dotyczące wystawienia Przenajśw. Sakramentu w imię zasady: *Sancta sancte tractanda sunt.*— Wystawienie jest objawem zewnętrznym czci wiernych do Przenajśw. Sakramentu. Wystawiania bywają uroczyste (publiczne) i prywatne. Uroczyste polegają na wystawieniu Przenajśw. Sakramentu w monstrancji na tronie, prywatne zaś — na wystawieniu puszki z Przenajśw. Sakramentem w tabernakulum. — Wystawienia puszki na tabernakulum, bez względu na istniejący zwyczaj, czy to w kościołach świeckich, czy zakonnych, naszej Archidiecezji niniejszym zakazujemy stanowczo. Benedykcji Przenajświętszym Sakramentem podczas prywatnego wystawienia udzielać wolno.—Prawo liturgiczne stanowi liczne przepisy, które, jako dotyczące Przenajświętszego Sakramentu, *obowiązują ściśle.* A więc:—1-o. Na wystawienie uroczyste potrzebne jest wyraźne pozwolenie Ordynarjusza miejscowego. Przeto wszystkie kościoły, zarówno świeckie jak i zakonne, winny posiadać przez Ordynarjat zatwierdzony na piśmie wykaz wszystkich dni i uroczystości, obchodzonych z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu. Wykaz ten ma stale znajdować się w zakrystji na miejscu widocznym.—2-o. Do wystawienia prywatnego wystarcza zezwolenie proboszcza lub rektora kościoła.—3-o. Uroczyste wystawienie odbywa się na ołtarzu wielkim; na ołtarzach zaś innych, z wyjątkiem położonych w pobliżu drzwi kościelnych, mogą odbywać się wystawienia uroczyste, o ile tylko zachodzą dostatecznie poważne przyczyny, jak np. zwyczaj dawny, szczególna uroczystość i t. p.—4-o. W czasie wystawienia Przenajśw. Sakramentu w prezbiterjum stanowczo nie wolno przebywać osobom świeckim.—5-o. Ołtarz wystawienia winien być przyozdobiony jak najuroczyściej. Z ołtarza należy usunąć relikwjarze i kanony mszalne, o ile takowe są usuwalne. Na ołtarzu i w pobliżu ołtarza wystawienia nie wolno w tym czasie wystawiać do uczczenia żadnych obrazów, figur, relikwij. Na tabernakulum, o ile niema stałego tronu, należy takowy urządzić do osłonięcia monstrancji z Przenajświętszym Sakramentem.—6-o. Podczas uroczystego wystawienia ma stale płonąć na ołtarzu przynajmniej 12 świec woskowych (S. R. C. 3480); światłem elektrycznym dla oświetlania Hostji św. posługiwać się nie wolno.—7-o. Najśw. Sakrament wystawiony uroczyście należy ustawicznie adorować. W tym czasie ma być przynajmniej 50 osób w kościele. Nie wolno też w tym czasie kapłanowi odchodzić na czas dłuższy od kościoła, lub ze stałego miejsca zamieszkania.—8-o. Wobec wystawionego Przenajśw. Sakramentu należy posługiwać się pieśniami i modłami tylko publicznemi, t. j. zaaprobowanemi przez Kościół do publicznego użytku, jak np. Litanje, wymienione w brewjarzu, albo pieśniami i modlitwami, mającemi na celu cześć Najśw. Sakramentu.—9-o. Podczas wystawienia nie wolno urządzać kwest hałaśliwych po kościele, a zwłaszcza w pobliżu ołtarza wystawienia.—10-o. Przy wystawieniu Najśw. Sakramentu, błogosławieństwie i schowaniu należy ściśle przestrzegać przepisów, jakie podali nasi Najprzewielebniejsi na tej stolicy Wileńskiej Poprzednicy. — Bardziej szczegółowe przepisy mają WW. Bracia Kapłani

u znanych liturgistów, jak de Herdt—*S. Liturgiae praxis*, t. 2-gi, Ks. Bp. Nowowiejski—*Ceremonjał Parafjalny*, t. 1-szy i inni.—Ścisłe przestrzeganie powyższych przepisów nakazujemy niniejszem jako obowiązujące, a wierność Wasza, Przewielebni Bracia, w ich zachowaniu będzie miarą miłości do Zbawcy naszego, nieustannie obecnego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, będzie ona najlepszym dowodem Waszej czci do niepojętej tajemnicy Miłości i przyczyni się do rozbudzenia prawdziwej pobożności w sercach wiernych.—Czuwanie nad ścisłym zachowaniem powyższych przepisów i innych, mających na względzie Przenajświętszy Sakrament, polecamy w sposób szczególny PPWW. XX. Dziekanom.

Uwaga: Wkrótce wyjdzie z druku *Rytuał*, obowiązujący w całym naszym kraju, przeto trzeba będzie wówczas stosować się ściśle do przepisów tam podanych.—Dano w Wilnie w dniu 1 lutego 1927 r. Nr. — † R. JAŁBRZYKOWSKI — *Arcybiskup-Metropolita Wileński.*

W sprawie opłat stemplowych. — Kurja Metropolitalna pismem z dn. 10 stycznia r. b. Nr. 128 podaje do wiadomości pismo V-go działu Izby Skarbowej w Wilnie, z dnia 10.I.1927 r. L. 78 następującej treści: „W związku z wejściem w życie w d. 1.I.27 r. Ustawy o opłat. stempl. z d. 1.VII.26 r. (DURP. Nr. 98 p. 570) i rozp. Min. Skarbu z dn. 20.XI.26 r. (DURP. Nr. 123 p. 713), zawierającego przepisy wykonawcze do Ustawy, Izba Skarbowa w celu jednostajnego komentowania i zastosowania Ustawy i przepisów wyżej wymienionych wyjaśnia co następuje: 1) Wyciągi i inne świadectwa *z akt stanu cywilnego z ksiąg metrykalnych* opłaca się od każdego zaświadczonego faktu urodzin i zaślubin, lub śmierci zł. 3 (art. 155 p. a.). — 2) Podanie o wydanie wyciągów i innych świadectw *z akt stanu cywilnego* jest wolne od opłaty stemplowej (art. 142 p. 25). — 3) *Podania* oraz świadectwa (z wyjątkiem wydawanych z akt stanu cywilnego) zasadniczo podlegają opłacie w wysokości zł. 3, np. podania o seperacje, o sprostowanie metryk, podania o uznanie stanu wolnego z powodu śmierci lub zaginięcia jednego z małżonków, podania w sprawach cywilnych (art. 145 i 154).—Wolne są od opłaty stemplowej podania osób, które pozostają lub pozostawały w służbie Urzędu Cywilnego, oraz członków rodzin tych osób w sprawach, tyczących się stosunku służbowego, np. podanie o udzielenie urlopu, przeniesienie na inne stanowisko, oraz inne wymienione w art. 141 i 142 Ustawy. — Świadectwa wolne od opłaty stemplowej wymienione są w art. 154 i 160 Ustawy. — Nie podlegają opłatom stemplowym wszelkie podania i świadectwa w sprawach wyłącznie kultu religijnego, np. o udzielenie błogosławieństwa, o zezwolenie na związek małżeński i t. p. — 4) Załączniki do podań opłacają się po 50 gr. od każdego załącznika, jakoteż od każdego dalszego egzemplarza, lub odpisu podania, wraz z niem złożonych bez względu na to, czy załącznik jest oryginał, czy odpis i czy od niego uiszczono już poprzednio jakąkolwiek opłatę, czy nie uiszczono. Jeżeli jednak załączniki do podania są papiery wartościowe, to nie podlegają opłacie jako załączniki. — Podanie ponowne, przy którem jedynie zostają załączniki, potrzebne do załatwienia pierwszego podania, nie podlega opłacie, od załączników opłaca się jednak po 50 gr. od sztuki. — 5) Wtóropisy, odpisy lub wyciągi z innych dokumentów, z wyjątkiem metrykalnych, sporządzone przez Urząd Cywilny, podlegają opłacie stemplowej 1 zł. od każdej pełnej i zaczętej stronicy.—

6) Poświadczenie zgodności z oryginałem wtóropisów, odpisów i wyciągów, sporządzonych przez strony, podlega opłacie 50 gr. od każdej pełnej lub zaczętej stronicy. 7) Poświadczenie własnoręczności podpisu podlega opłacie w wysokości 1 zł.; opłatę pobiera się od każdego poświadczonego podpisu; suma opłat za poświadczenie podpisów, umieszczonych na tym samym dokumencie, nie może jednak przewyższać 3 zł. — W wypadkach, gdy do Urzędu Cywilnego będą przedstawione dokumenty nieopłacone lub niepr. opłacone, należy powiadomić o tem Urząd Opł. Strempl. na m. Wilno, nadsyłając zakwestjonowane pismo w oryginale, lub w odpisie.—Opłatę stemplową uiszcza się zasadniczo za pomocą znaczków stemplowych przez naklejenie ich na pierwszej stronicy podania, lub świadectwa. Można też uiścić ją do Kasy Skarbowej i dołączyć do podania kwit kasowy, lub uzyskać pokwitowanie do Kasy na samem podaniu, w razie uiszczenia opłaty od świadectwa gotówką w Kasie Skarbowej, należy na świadectwie wymienić kwotę opłaty, datę i miejsce jej uiszczenia, oraz pozycję dziennika kasowego. Znaczki stemplowe należy skasować za pomocą pieczęci urzędowej, lub kasownika, lub przez przekreślenie na krzyż aby część pieczęci kasownika lub końce linji znajdowały się poza znaczkami na papierze, oraz wypisać na nich atramentem datę skasowania. (—) **J. Malecki** *Prezes*".— Za zgodność—*X. A. Mościcki*, Notar. Kurji Metrop. Wil.

Przesunięcia personalne. — Ks. Jan Naruszys, prob. w Korwiach, naznaczony na proboszcza do Cejkiń dn. 28.I.1927 r. Nr. 373. — Ks. Jan Korycki, naznaczony na proboszcza do Korwi, dnia 28.I.1927 r. Nr. 374. — Ks. Adam Baranowski z Bobrowszczyzny naznaczony na wikarjusza do Lidy, dn. 28.I.1927. Nr. 375.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Ś. p. Ks. Dr. Jerzy-Bonawentura Matulewicz,

arcybis. tytularny adulijski
b. biskup wileński.

27 stycznia r. b. w Kownie rozstał się z tym światem b. biskup wileński, Ks. Dr. Jerzy-Bonawentura Matulewicz, arcybiskup tytularny adulijski, wizytator apostolski Litwy. Ś. p. Ks. Matulewicz, jako biskup wileński, zbyt ścisłemi węzłami był związany z Wilnem i archidiecezją, żeby można było zgon jego pominąć kilku urzędowemi danemi.

Pozostawiając na stronie wszystko to, coby mógł powiedzieć polityk ze swego punktu widzenia, zajmiemy się osobą zgasłego przedwcześnie Księcia Kościoła, tylko jako Kapłana i Pasterza owczarni wileńskiej.

Ś. p. Arcybiskup Jerzy-Bonawentura Matulewicz, urodził się w powiecie Marjampolskim w byłej Suwalszczyźnie, 13 kwietnia 1871 r., pochodził z dostatniej rodziny drobnych rolników, osiadłych od dawien dawna w okolicach Marjampola. Początkowe nauki pobierał w domu rodzicielskim, a gimnazjalne w progimnazjum marjampolskim. Do seminarjum duchownego wstąpił w Kielcach, gdzie jego brat cioteczny, prof. Jan Matulewicz, znacznie starszy od nieboszczyka

czyka, był nauczycielem języków klasycznych w gimnazjum.

Za czasów biskupa Kulińskiego w Kielcach rozegrała się słynna kampanja rządu rosyjskiego przeciwko seminarjum duchownemu z powodu szerzącego się podówczas kultu Serca Jezusowego, w którym rząd rosyjski widział wielkie dla siebie niebezpieczeństwo. Seminarjum zostało na pewien czas zamknięte, alumni zaś porozmieszczani zostali w różnych seminarjach b. Kongresówki. Jerzy Matulewicz dostał się do Warszawy.

W archidiecezji warszawskiej był podówczas, wuj ks. Jerzego Matulewicza, rodzony brat jego matki, ks. Feliks Matulewicz, proboszczem w Piasecznie, człowiek o wysokich zaletach umysłu i serca, kapłan światły, pobożny i ogólnie przez wszystkich szanowany i kochany. W domu swego wuja ks. Jerzy Matulewicz miał jak najlepszy wzór życia kapłańskiego.

Po skończeniu seminarjum w Warszawie ks. Matulewicz pojechał do Akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył w roku 1899 ze stopniem Magistra Teologji cum exlimia laude. Święcenia kapłańskie przyjął d. 23 listopada 1898 r. w Petersburgu.

Jako kapłan diecezji kieleckiej, powrócił ks. Jerzy do Kielc. Tam już się zaczynało formować restutuowane przez rząd rosyjski seminarjum diecezjalne. Ks. Matulewicz został odrazu naznaczony na stanowisko profesora i wice-regensa tegoż seminarjum. Wkrótce jednak to stanowisko opuścił i udał się na dalsze studja do Fryburga szwajcarskiego, gdzie w słynnym uniwersytecie katolickim w roku 1902, po napisaniu pracy pod tytułem *Doctrina russorum de statu iustitiae originalis* *), otrzymał stopień Doktora Teologji.

Dysertacja doktorska ks. Matulewicza zaimponowała fakultatowi teologicznemu we Fryburgu swoim jasnym ujęciem dość zawiłej kwestji, mało omawianej przez uczonych Zachodu, nadewszystko zaś erudycją i znajomością rosyjskiej literatury teologicznej, i wskutek tego nowo promowany doktor w tymże uniwersytecie otrzymał stanowisko profesora, obok słynnych podówczas i znanych mężów nauki Weissa i in., i był jednym z nielicznych cudzoziemców, którzy pobierali pensję państwową szwajcarską.

We Fryburgu zapadł ks. Matulewicz na ciężką chorobę gruźlicy kości, która go na pewien czas zmusiła do pozostawania w łóżku i przejścia bardzo ciężkiej i bolesnej kuracji zapomocą zastrzyków rozmaitych surowic. Postęp niszczącej organizm choroby został wstrzymany, pozostał jednak na długo bezwład lewej ręki.

Ze Szwajcarji jeszcze raz jeden został ks. Matulewicz powołany do Kielc, tym razem na stanowisko regensa seminarjum, które wkrótce jednak opuścił, żeby się przenieść do Petersburga na stanowisko profesora Akademji, gdzie już od kilku lat był profesorem kolega i przyjaciel jego, ks. Dr. Franciszek Buczys. Tu ks. Matulewicz objął nowoutworzoną katedrę nauk społecznych.

Mniej więcej na lata 1904-6 przypada dłuższy pobyt ks. Matulewicza w Warszawie. Studja w Seminarjum metropolitalnym warszawskim, ferje spędzane u wuja w Piasecznie pod Warszawą, częsty dłuższy pobyt w Warszawie — wprowadziły ks. Matulewicza w orbitę życia katolickiego stolicy Polski. Był to czas pierwszych przebłysków organizowania się społeczeństwa pod sztandarem chrześcijańsko - społecznym. Ks. Matulewicz brał wybitny udział w organizacji robotników m. Warszawy i Kongresówki i przez pewien czas redago-

*) Drukowana w r. 1903 w Krakowie u Anczyca i S-ki własnym nakładem autora.

wał pismo, przeznaczone dla związków robotniczych pod tytułem *Pracownik Polski*, wówczas też brał czynny udział w pierwszym kursie społecznym w Warszawie, na który w drodze wyjątkowej rząd rosyjski pozwolił przyjechać z Poznania ks. Wawrzyniakowi, ks. Zimmermanowi i ks. Adamskiemu. Referat ks. Matulewicza pod tytułem *Chrześcijańska teorja prawa własności* został umieszczony w zbiorowym wydawnictwie *Kursa Społeczne, odbyte w Warszawie d. 27-30 sierpnia 1907 r.* W tymże czasie umieszczał rozprawy i artykuły w „Encyklopedji kościelnej", „Prądzie", „Roli" i in.

Od roku 1907 ks. Matulewicz zostaje profesorem i inspektorem Akademji Duchownej w Petersburgu oraz wykłada Socjologję i Dogmatykę specjalną. Będąc w Warszawie i w Petersburgu, na współkę ze swoim bratem ciotecznym, prof. Janem Matulewiczem, jako doskonały znawca języka litewskiego, napisał *Gramatykę* tego języka, drukowaną w Tylży.

Zamiłowanie do życia zakonnego, widoczny głos powołania do tego rodzaju życia, a może wyczucie potrzeby zszeregowania zastępu księży świeckich, nieróżniących strojem od innych, podsunęły ks. Matulewiczowi myśl założenia Zgromadzenia zakonnego o ślubach prostych, a specjalny sentyment do Marjampola, siedziby zakonu Ojców Marjanów, zdecydował, żeby ten nowy twór zakonny nazywać *Marjanami*. I tu się otwiera właściwe pole działalności ks. Matulewicza. Początek zgromadzenia przypada na rok 1910.

Główne podstawy życia zakonnego zapożyczone zostały z reguły zakonu OO. Marjanów, założonego przez wielebnego sługę Bożego, ks. Stanisława Papczyńskiego, w roku 1673 w Puszczy Korabiewskiej, w celu nauczania zdolnej ubogiej młodzieży, dawania ludowi wiejskiemu misyj oraz modłów za dusze zmarłych, zwłaszcza poległych za Wiarę i Ojczyznę *).

Ułożenie Konstytucyj, zastosowanych do charakteru Zgromadzenia o ślubach prostych, przystosowanych do współczesnego prawodawstwa zakonnego, realizacja, przynajmniej w skromnych zarysach, zamierzonego planu wymagała większego odosobnienia i odpowiedniego środowiska. I oto ponownie w r. 1912 widzimy ks. Matulewicza zagranicą, oddanego pracy nad ufundowaniem Zgromadzenia Księży Marjanów.

Usiłowania zostają uwieńczone pomyślnym skutkiem. Zgromadzenie w krótkim stosunkowo czasie uzyskuje potwierdzenie Stolicy Apostolskiej, a wstąpienie kilkunastu bardzo zdolnych i energicznych księży, jak np. ks. prof. dr. Fr. Buczysa, ks. Włodzimierza Jakowskiego i in., daje dobry początek nowej instytucji zakonnej. Ks. J.-B. Matulewicz, jako faktyczny założyciel, zostaje obrany na przełożonego generalnego księży Marjanów i pozostaje na tym stanowisku aż do śmierci, intensywnie pracując nad udoskonaleniem ustawy zakonnej i wprowadzeniem jej w czyn.

Dziedzina życia zakonnego, otoczenie i atmosfera klasztorna, życie skupione i skierowane ku udoskonaleniu duchownemu człowieka—najbardziej odpowiadały zdolnościom, charakterowi i usposobieniu ks. Matulewiwicza, i na tym polu mógł on zdziałać wiele dobrego dla Kościoła.

Mieszkając przez dłuższy czas, dla celów kuracyjnych w Warszawie przy szkole hr. Cecylji Zyberg-Platerówny przy ul. Pięknej lub w Chyliczkach pod Piasecznem, dał się poznać rozmaitym Zgromadzeniom zakonnym i wielu duszom, pragnącym wyższej doskonałości, jako świątobli-

*) Józef Pietrzak. *Żywot bł. Stanisława Papczyńskiego*, Kraków 1912.

wy, światły i roztropny przewodnik dusz i kierownik ćwiczeń duchownych. Tej też pracy, obok kierownictwa nową instytucją zakonną, ks. Matulewicz poświęca teraz cały swój czas, mieszkając prawie stale w Warszawie, a za okupacji niemieckiej częściowo w odzyskanym klasztorze Marjanów w Marjampolu, częściowo zaś w Kownie. Tu go zastaje prekonizacja na Biskupa.

D. 23 października 1918 roku ówczesny papież Benedykt XV zamianował ks. Matulewicza Biskupem wileńskim. W końcu listopada Biskup-Nominat przyjął sakrę biskupią w katedrze żmudzkiej w Kownie, a 8-go grudnia odbył się uroczysty ingres do ówczesnej katedry wileńskiej.

Osierocona oddawna stolica wileńska z właściwą sobie dostojnością i powagą przyjęła nowego Pasterza. Dla nowego Pasterza zaś, mało obeznanego z terenem pracy i psychiką swych owiec, rozpoczęła się pełna trudów, cierpień, najeżona niespodziankami droga pasterzowania. Na kierownika kurji, powołał ks. Biskup Matulewicz ks. Lucjana Chaleckiego, swego kolegę z ławy akademickiej, w charakterze kanclerza kurji.

Ciężkie też nadwyraz wypadły czasy. Rosję pożerał straszny potwór bolszewizmu, rozpadała się też potęga Niemiec, w kraju był zamęt, Wilno było jeszcze pod okupacją zbolszewiczałych wojsk niemieckich, a zagrożone rychłą inwazją hord komunistycznych ze wschodu. Część diecezji już była zajęta przez bolszewików i ociekała krwią mordowanych kapłanów i wiernych. Na południu i na zachodzie gdzieniegdzie byli polacy.

W początku stycznia 1919 r. hordy bolszewickie zajęły Wilno. Nad stolicą biskupią jakby się wieko trumny zapadło, oddzielając ją od świata cywilizowanego nieprzebytym murem barbarzyństwa. W kwietniu dopiero Wilno zostało oswobodzone z najstraszniejszej, jaka kiedykolwiek była, niewoli.

Pierwszy rok rządów zeszedł nowemu Biskupowi na teoretycznym zapoznawaniu się z rozległą owczarnią. O wyjeździe z wizytacją pasterską mowy być nie mogło. Kraj był zniszczony, a walki jeszcze trwały na wschodnich rubieżach diecezji; mógł więc tylko odbyć z parę wyjazdów do Grodzieńszczyzny i do większych miast, jak np. do Grodna w listopadzie 1919 r., gdzie przez dwa dni udzielał sakramentu Bierzmowania po odbytych misjach.

Inwazja bolszewicka w r. 1920 przeszkodziła również odbyciu wizytacji.

W czasie jednej i drugiej inwazji ks. Biskup Matulewicz Wilna nie opuścił. W roku 1920, wobec zbliżającego się wroga, wydał odezwę do duchowieństwa swojej diecezji, w której radził mu pozostawać przy swojej parafji, jak dalece okoliczności na to pozwolą, nie zmuszał jednak do tego.

Dopiero w roku 1921 odbyła się wizytacja pasterska od 6 do 28 czerwca w ówczesnym dekanacie wiszniewskim, zaczynając od Bieniakoń kończąc na Wiszniewie.

W latach 1922 i 1923 zostały zwizytowane dekanaty brzeski, białostocki i kobryński. Wizytacja w roku 1924 odbyła się w dekanacie oszmiańskim od 12 czerwca do 13 lipca. Tu była ostatnia wizytacja pasterska ks. Biskupa Matulewicza w diecezji wileńskiej.

W czasie swego pasterzowania ks. Biskup Matulewicz ogłosił pięć większych odezw do swoich diecezjan, które można nazwać listami pasterskiemi: dn. 26 marca 1923 r. streszczenie Encykliki „Ubi arcano", dnia 8 września 1923 o powadze Stolicy Apostolskiej po wizycie *ad limina Apostolorum,* d. 23 listopada 1923 r.

o trzezwości, d. 30 maja 1925 r. z okazji 250-letniej rocznicy objawienia się Serca Jezusowego i 4 lipca 1925 r. o wychowaniu dzieci.

Niewiele komu znane, ale bardzo cenne, zostawił Ks. Bp. Matulewicz Instrukcje dla dziekanów 1. *Instructio Vicariis foraneis seu decanis dioeceseos Vilnensis*, 2. *De conferentiis decanalibus*, 3. *Formula in relationibus decanalibus conficiendis servanda.* Wszystkie te instrukcje dla dziekanów stanowią niewyczerpane wprost źródło bardzo pożytecznych i potrzebnych informacyj, opartych na ogólnym prawie, poszczególnym prawie naszej dziecezji i powszechnie przyjętej praktyce. Instrukcje te pozostały dotąd w rękopisie. Niżej podpisany miał polecenie i upoważnienie ogłoszenia ich drukiem, czego jednak nie można było dokonać ze względu na różne, zaszłe w późniejszym czasie, zmiany.

Do ważniejszych wypadków z życia naszej archidiecezji za rządów ks. Bpa Matulewicza zaliczyć należy podniesienie Katedry wileńskiej do godności Bazyliki Mniejszej brewem Benedykta XV. z dn. 15 stycznia 1922 r., obchód 400-letniej rocznicy kanonizacji św. Kazimierza w maju 1922 r., mianowanie i konsekrację Biskupa-Sufragana wileńskiego J. E. Ks. Biskupa Kazimierza-Mikołaja Michalkiewicza, Biskupa tytul. tyatyrskiego w r. 1923, zapowiedź Synodu diecezjalnego z d. 12 października 1923 r., podniesienie diecezji wileńskiej do godności archidiecezji metropolitalnej przy nowej delimitacji jej granic.

Dn. 14 lipca 1925 r. Sekretarjat Stanu Ojca św. zawiadomił ks. Bpa Matulewicza, iż rezygnacja jego ze stanowiska biskupa diecezji wileńskiej została przyjęta. Zawiadomienie to otrzymał Biskup podczas pobytu swego w Warszawie i stamtąd, dnia 3 sierpnia 1925, przesłał do Kapituły Wileńskiej nast. treści list:

„Powodowany jedynie względem na większą chwałę Bożą i dobro Kościoła, prosiłem Ojca Świętego, by zechciał łaskawie zwolnić mnie ze Stolicy Biskupiej Wileńskiej. Ojciec Święty, od którego doznałem w swem życiu łask wiele, w dobroci swej raczył przychylić się do próśb moich i wyświadczyć mi i tę łaskę, iż zdjął z mych nieudolnych bark ciężar rządów diecezji Wileńskiej, jak świadczy o tem pismo Jego Eminencji Kardynała Gasparrego, Sekretarza Stanu, z dn. 14 lipca rb., którego odpis przy niniejszym załączam.

„Wobec powyższego Prześwietna Kapituła z chwilą otrzymania niniejszego pisma ma uważać Stolicę Biskupią Wileńską za wakującą i, stosownie do przepisów Prawa Kanonicznego, ma przystąpić do wyboru Wikarjusza Kapitulnego.

„Całej prześwietnej Kapitule składam najserdeczniejsze podziękowanie za okazywaną mi życzliwość i pomoc w rządzeniu diecezją. Na ręce Prześwietnej Kapituły pozwalam sobie przesłać też wyrazy serdecznej podzięki dla wszystkich Pracowników Kurji, jako dla tych, co razem ze mną znosili ciężar i upalenie dnia.

„Wszystkim zaś Braciom Kapłanom oraz całemu Ludowi diecezji Wileńskiej w dniu pożegnania ślę z głębi serca pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo pasterskie. Zapewniam, że w swych modlitwach zawsze będę pamiętał o diecezji Wileńskiej i będę błagał Najwyższego, by jej mieszkańcy baczyli na to raczej, co winno ich łączyć i jednoczyć, niż na to, co może ich dzielić, by panowała między nimi zgoda i miłość, by wszyscy stali się jedno w Chrystusie, by ten Chrystus dał im pokój prawdziwy i darzył ich wszelkim błogosławieństwem i wszelkim szczęściem tak w tym życiu, jak i w przyszłym. *† Jerzy Matulewicz Bp.*"

Pożegnawszy w ten sposób die-

cezję wileńską, Biskup Matulewicz wprost z Warszawy udał się do Rzymu. Tam się poświęcił początkowo pracy dla Zgromadzenia księży Marjanów, a 1 września 1925 r. Ojciec św. Pius XI. zamianował go tytularnym arcybiskupem adulijskim.

Dalsze dzieje znane nam są tylko z urywkowych notatek kronikarskich. Wiemy więc, że został mianowany wizytatorem apostolskim Litwy, że wizytował domy księży Marjanów w Ameryce. Lecz te skąpe wiadomości nie dają tej pełności obrazu ostatnich prac zmarłego, jakieby się chciało mieć.

Trzeba znać dobrze człowieka, trzeba z nim obcować blizko przez szereg lat, żeby określić dokładnie jego charakter, zdolności, upodobania. Osoba znająca ś. p. Ks. Arcyb. Matulewicza od lat dziecinnych prawie, tak o nim pisze w liście prywatnym do niżej podpisanego: „Znałem Ks. Jerzego od lat dziecinnych. Odznaczał się zawsze niezwykle łagodnym usposobieniem, słodyczą charakteru dla otoczenia, spokojem, niezwykłą pracowitością i zamiłowaniem do nauki. Był to mól książkowy. Posiadam jeden ciekawy szczegół z jego życia: we Fryburgu, podczas największych ataków choroby jedynym jego zmartwieniem było to, że książki jego ukochane leżą pod warstwą kurzu, i na to tylko uskarżał się przed lekarzem.“

Takim go znaliśmy i my, jako Zwierzchnika diecezji naszej. Poważny zrównoważony umysł, jasny sąd o rzeczy, łatwe ujmowanie zawiłych nieraz zagadnień, prostota i uprzejmość w obejściu — oto wybitne cechy charakteru ś. p. Arcybiskupa Matulewicza.

Nie miał zdolności twórczych, nie był wybitnym mówcą, mając jednak poważne wykształcenie teologiczne, zwłaszcza z zakresu Dogmatyki, w swoich przemówieniach odznaczał się głęboką katolicką prawowiernością, powagą i namaszczeniem apostolskim.

Za to wszystko, co dobrego zrobił dla archidiecezji naszej niech mu Pan zapłaci w Królestwie swoim.

X. L. Ż.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 31 stycznia 1927 r.

W następnym miesiącu przypada wiele uroczystości Ojca św.: d. 6 lutego rocznica elekcji, a dnia 12 lutego—rocznica koronacji. Jedną i drugą świat katolicki obchodzi nabożeństwami stosownemi po kościołach i uroczystościami o charakterze świeckim — akademjami, zebraniami publicznemi, na których bywają wygłaszane stosowne przemówienia, odczyty, deklamacje i t. p. na cześć Papieża.

D. 7 lutego, jako w dzień św. Romualda przypada pierwszy raz w Wilnie dzień imienin J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego.

Na wszystkie te uroczystości Rubrycela nasza, oprócz zwyczajnych przez rubryki ogólne wskazanych oracyj we Mszy św., podaje: „Finita Missa Cant. *Te Deum* c. precibus“.

Oczywiście, strona urzędowa rocznicy przez odśpiewanie *Te Deum* będzie załatwiona. W rocznicach jednak tego rodzaju nie o samą tylko formalność chodzi. Mają one na celu większe zbliżenie ludu do osoby Papieża i Biskupa miejscowego, bliższe zapoznanie się wiernych z zasadą hierarchji kościelnej, jej znaczeniem w życiu Kościoła, tudzież z powagą jej słowa i zarządzeń. Dlatego to wskazanym jest większe zainteresowanie wiernych temi uroczystościami.

W synodach wielu diecezyj włoskich i francuskich znajdujemy specjalne artykuły poświęcone tej sprawie. Synod Raveński r. 1921 w art. 60 mówi: „Die anniversaria recurrente electionis Summi Pontificis, necnon eiusdem die onomastica, quae si cum

diebus festis de praecepto coincidant, *Te Deum* omnes Ecclesiarum Rectores canant una cum populo, qui die festo immediate antecedente, de ista functione monendus erit. Quoties vero illi dies feriales sint, functio peragatur die festo praxime insequenti" *)

O rocznicy konsekracji Biskupa diecezjalnego tenże Synod w art. 67 mówi: „Diem anniversariam consecrationis Episcopi omnes Ecclesiarum Rectores, populo prius praemonito, celebrent, sermonem habentes de Episcopi dignitate atque de oboedientia illi praestanda".

Każda rocznica tego rodzaju może dać okazję do mniejszej lub większej manifestacji i pouczenia wiernych o podstawowych zasadach ustroju kościelnego. Naszym zadaniem jest wykorzystać je jak najbardziej celowo.

X. H. J.

Pobyt J. E. Arcybiskupa-Metropolity w Rzymie. — 27 stycznia powrócił z Rzymu J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Jałbrzykowski, który był przyjęty na audjencji u Ojca Świętego. Miarodajne czynniki w Rzymie w zupełności podzieliły poglądy ks. Arcybiskupa-Metropolity na cały szereg spraw bieżących, m. in. i na kwestję dotyczącą kościoła wschodniego. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że wszelkie pogłoski inspirowane w prasie o rzekomych zmianach na polskich stolicach arcybiskupich metropolitalnych należy uważać za zupełnie bezpodstawowe. — Wszczęta też została w Rzymie sprawa koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej, która projektowaną jest w miesiącach letnich roku bieżącego.

Za duszę ś. p. Arcybiskupa Matulewicza — w d. 29 stycznia zostało odprawione żałobne nabożeństwo w Bazylice Metropolitalnej. Tegoż samego dnia została specjalnie rozesłana kurenda do duchowieństwa całej archidiecezji, aby powiadomiwszy wiernych o zgonie b. Biskupa wileńskiego, odprawiło w kościołach żałobne nabożeństwo.

*) *Synodus dioecesana Cavensis*, Neapoli 1921.

Dzień Imienin J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. — J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita d. 6 lutego o g. 7 wiecz. przyjmował życzenia od Duchowieństwa. W imieniu zebranych przemówił J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz. D. 7 w Bazylice zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni Księża, Biskupi, Kapituła, przedstawiciele związków ze sztandarami i spora liczba wiernych. Przez cały dzień J. E. przyjmował życzenia od przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Z okolic Białegostoku. — W m. Białymstoku i okolicach ruch budowlany przy kościołach, o ile można teraz to powiedzieć, wre nie na żarty. Więc przedewszystkiem na św. Rochu, w samym Białymstoku, z nastaniem wiosny roboty przy nowym kościele rozpoczną się w całej pełni tak, żeby poświęcenie kamienia węgielnego mogło się odbyć w dzień św. Rocha, to znaczy 16 sierpnia. Kościół ma nosić tytuł Matki Boskiej Królowej Polski i św. Rocha Wyznawcy. Granice nowej parafji, aczkolwiek niezupełnie, lecz już zostały określone. Według pobieżnego obrachunku, do nowej parafji ma należeć 8.000 dusz, zamieszkałych na Piaskach, części ulicy Lipowej, na stacji kolejowej, na Antoniuku, oraz w czterech podmiejskich, w stronę Choroszczy i Wasilkowa położonych, wsiach. Na czele parafji i Komitetu budowy kościoła stoi ks. kanonik Adam Abramowicz. Komitet pozostaje pod protektoratem p. Wojewody Rembowskiego; członkami są: ks. Dziekan Chodyko, prezydent miasta Szymański, wyżsi urzędnicy państwowi, samorządowi i kolejowi. Kościół ma stanąć na placu starego cmentarza, który już odpowiednio zniwelowano i przygotowano do założenia fundamentów. Komitet już ma 275.000 cegieł, w tej ilości 40.000 cegieł zaofiarowanych przez D. O. K. III z fortecy w Osowcu, 8 wagonów wapna zlasowanego, 2 wagony cementu, 120 metr. sześc. drzewa i kamenie na fundament. Składki na budowę kościoła płyną z samego Białegostoku: do 1.500 zł. wpływa miesięcznie od kolejowców, do 700 zł. miesięcznie z innej

części parafji. Obecnie nowa parafja ma prowizoryczną kaplicę z drzewa wielkości 26×13 metr., która kosztowała 19.000 zł. Kaplica dostatecznie jest zaopatrzona w aparaty i najpotrzebniejsze sprzęty kościelne; część ich dostała się ze starej parafji, część zakupiono ze składek. Miasto za bardzo tanią dzierżawę na 12 lat dało dom przy ul. Lipowej Nr. 49 na plebanję. Dom ten był coprawda o tyle zniszczony, że na remont jego wydano 6.500 zł. — **W Wasilkowie,** pod Białymstokiem, proboszcz obecny wprowadził do kościoła elektryczność. — **W Choroszczy** ostatniemi czasy zbudowano dość sympatyczną kaplicę na cmentarzu. Kaplica ta jest w istocie średniej wielkości kościółkiem.—**Mońki,** nowa parafja, wkrótce będą miały całkiem wykończony kościół. W ostatnim sezonie budowlanym wykończono wieże kościelne.—**Downary**—również nowa parafja, jeszcze obecnie będąca w stanie organizacji, ma również kościół na wykończeniu. W ciągu zeszłego lata zdołano pokryć kościół, następnego lata mają przystąpić do budowy sklepień. Materjał na budowę kościoła w Downarach otrzymano z byłych koszar, zbudowanych dla stacjonującego tu dawniej wojska rosyjskiego. — **Jaświły,** w obecnym dekanacie knyszyńskim, również niedawno powstała parafja, liczy obecnie około 1.500 przeszło dusz. Dotąd zdołano zbudować tymczasową kaplicę, mogącą pomieścić sporo ludzi. Plebanja mieści się tymczasowo w wynajętym domu. Z budynków plebańskich jest tylko spichrz. — **Niezbudka** vel **Michałowo.** Staraniem obecnego proboszcza została wykończona w zeszłym roku nowa drewniana plebanja. — **W Surażu** ks. Bonifacy Oleszczuk, obecny proboszcz, również dokończył budowy plebanji. Jego też staraniom zawdzięczać należy most na Narwi, który się obecnie wykańcza, a który znacznie ułatwi komunikację w tych okolicach. — **W Juchnowcu** w ciągu 1926 r. odnowiono kościół.—**Uhów** otrzymał w całym kościele nowe witraże. — **W Niewodnicy,** po wzniesieniu nowej plebanji murowanej, przystąpiono do budowy takiegoż domu ludowego, który już jest na wykończeniu.—Podmiejska parafja **Dojlidy** otrzymała zabudowania gospodarcze, które z gruntu przerobiono. — Oto skutek zabiegów i prac, poczynionych w ciągu ostatnich kilku lat, prac, zmierzających do naprawienia szkód, które wyrządziła wojna, okupacja i straszniejsza od wszystkich inwazja hord bolszewickich.

Stan zdrowia ks. Jana Krzysztofika, prob. z Sokolan, nieco się poprawił. Pacjent opuścił lecznicę Dra Dydyńskiego w Warszawie i powrócił do parafji.

Związek kapłanów. — Województwo wileńskie d. 13 stycznia r. b. zarejestrowało „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej *Unitas* pod wezwaniem bł. Andrzeja Boboli“ pod Nr. 595. Wkrótce ma być zwołane przez członków - założycieli pierwsze zebranie organizacyjne.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Zeszyt *„Civiltà Cattolica“* z 15 stycznia podaje obszerne sprawozdanie z uroczystości św. Młodzieniaszków Alojzego Gonzagi i Stanisława Kostki, oraz o wielkim zjeździe młodzieży wszystkich krajów i narodowości w Rzymie. Na wezwanie Ojca św. przybyło do Rzymu około 10.000 młodzieży z całego świata. Poza uroczystościami, większe grupy pielgrzymów były przyjęte przez Ojca św. na specjalnej audjencji. —22 stycznia w kaplicy Sykstyńskiej zostały odprawione uroczyste egzekwje, jako w piątą rocznicę zgonu Benedykta XV papieża. Na egzekwjach był obecny cały korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy św., dwudziestu pięciu kardynałów, nasz J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita, przedstawiciele patrycjatu rzymskiego i in.— 21 stycznia r. b., w dzień św. Agnieszki, odbyło się tradycyjne poświęcenie białych baranków, z których runa sporządza się paljusze dla patrjarchów i arcybiskupów. — D. 2 lutego r. b., w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej, odbyło się uroczyste

wręczenie gromnic Ojcu św. przez przedstawicieli arcybazylik patrjarchalnych, Rycerzy Zakonu Maltańskiego i in.

Francja. Ostatniemi czasy odczytano w kościołach Paryża pismo Episkopatu, zawiadamiające wiernych o potępieniu doktryny *L'Action Française*, o umieszczeniu kilku dzieł Maurras'a na Indeksie i o zakazie czytania dziennika tegoż Maurras'a *L'Action Française*. Ze strony działaczy, zgrupowanych po tamtej stronie rozpoczęła się walka przeciwko Stolicy św. i Kościołowi. Maurras staje na gruncie całkiem ateistycznym, natomiast Leon Daudet, który stale manifestował swoje uczucia katolickie w prasie i przyganiał katolikom ich zbyt spokojne przyjmowanie zarządzeń antykatolickich rządu masońskiego we Francji, obecnie występuje przeciw Papieżowi i Biskupom, jako popierającym, rzekomo, tendencje nieprzyjazne Francji, a pomimo, iż na wszystkie zarzuty dano ze strony Stolicy Apost. całkiem wystarczającą odpowiedź, w dalszym ciągu nie ustaje w swej walce.

Austrja — Biskupi Austrji wydali następujące rozporządzenie: „Wraz z papieżami Benedyktem XV i Piusem XI, także my, biskupi austryjaccy, potępiamy najkategoryczniej nowoczesne tańce międzynarodowe, które, niestety, już znalazły dostęp do znacznej części rodzin chrześcijańskich, należących nawet do najlepszych kół towarzyskich. Do tańców tych zaliczamy t. zw. foxtrott, tango, onestep i shimmy, co nie wyczerpuje jeszcze bynajmniej wszystkich rodzajów tańców, obłożonych zakazem. Oświadczamy, że tańce te są sprzeczne z obyczajami chrześcijańskiemi, że są ciężkim grzechem i że matki chrześcijańskie nigdy nie mogłyby pogodzić ze swem sumieniem pozwolenia, aby ich dorastające córki brały w tych tańcach udział, a spowiednicy byliby w danym wypadku zmuszeni takim osobom odmawiać rozgrzeszenia".

Szwajcarja. — Prezydentem Szwajcarji został ponownie wybrany p. Motta, gorliwy katolik, ojciec licznego potomstwa.

Czechosłowacja. — W związku z wejściem katolików słowaków do rządu, ks. Hlinka, wódz katolicki słowaków, charakteryzuje w taki sposób stanowisko katolicyzmu w Czechosłowacji: „Bieda jest wielka. Lud niema chleba, robotnik pracy, inteligenta słowackiego wyrzucono z urzędu na śmietnisko. Zniszczyli nam szkoły, wprowadzili do nich ducha, którego się musimy wstydzić, wyrzucili katolicyzm ze szkoły. Komunję św. uznali za nieobowiązkową. Chcieli wnieść do szkół naszych ducha Marksa i Engelsa. Zabrali nam ziemię. Biskupi nie mają grosza na seminarja, ale komisja likwidacyjna dostarcza sokołom z biskupich majątków kury, gęsi, kaczki. Urzędy zapełnili cudzoziemcami i innowiercami. Katolicy stali się w swoim domu wyrzutkami".

Anglja. — W dzielnicy Londynu, zwanej Reading, odbyła się uroczysta konsekracja nowego katolickiego kościoła, na wzniesienie którego ofiarował 50.000 funtów sterlingów pewien świeżo nawrócony anglikanin, chcąc tem okazać Panu Bogu wdzięczność za uzyskaną łaskę wiary.

Ameryka Północna. — Biskupi Stanów Zjednoczonych przedstawiają prawdziwy stan rzeczy w Meksyku i piętnują, znane i u nas, a szerzone przez socjalistyczną prasę, kłamstwa o stosunkach religijno - społecznych w Meksyku. Stwierdzają, że kłamstwa te ukryte przez rząd Callesa mają urabiać opinję świata przychylnie dla meksykańskiego ateizmu państwowego. Równocześnie oświadczają, że niema mowy o żadnej interwencji Stanów Zjednoczonych w stosunki religijne Meksyku. „Nasz obowiązek — piszą — jest spełniony, gdy wyjaśniając prawdziwy stan rzeczy, broniąc prawdy, ustalając podstawowe zasady, odwołujemy się do chrześcijańskiej cywilizacji, której fundamenty zostały poderwane". Należy ten list Biskupów Stanów Zjednoczonych uważać pośrednio za zdementowanie tendencyjnej niedawnej pogłoski, jakoby katoliccy „Rycerze Kolumba" finasowali powstanie katolików meksykańskich przeciw Callesowi.

Meksyk. — Meksyk w dalszym ciągu przeżywa straszny okres prześladowania religji katolickiej. Więzienie, tortury, kara śmierci wiszą nad każdym katolikiem, wiernym swemu Kościołowi. Szczegóły prześladowania tak są straszne, że chyba się dadzą porównać do najgorszych czasów prześladowań z pierwszych wieków lub tortur bolszewickich w Rosji. Jedno z pism donosi, że w mieście Leon pięciu osobom, które przeszły na stronę katolicką, wyrwano języki, a później wszystkie rozstrzelano. Katolicy, wspaniale zorganizowani, gotowi są raczej każdej chwili stawić się na męki, niż ustąpić choćby na piędź od podstawowych zasad. Narodowa Liga obrony wiary, dzięki swej dzielności i pogardzie śmierci, wzięła cały kraj w kluby, a dobroczynne skutki tej żelaznej dyscypliny dają się zauważyć na każdym kroku. Ku bezsilnej wściekłości rządu, tysiące ulotek, manuskryptów, odbitek maszynowych, krążą z rąk do rąk. Zawierają one hasło dnia, wskazują na najpilniejsze obowiązki, dodają słabnącym odwagi. Rząd uwięził naczelny komitet Ligi, ale w tej chwili utworzył się nowy, następnie trzeci i czwarty. Mężczyźni, kobiety, młodzież i dzieci z ramienia komitetu, z zaparciem się siebie, uprawiają propagandę ulotek i tajnych pisemek Ligi. Wiele z nich wtrącono do lochów, rozstrzelano, obłożono konfiskatą ich majątki, ale mimo to pozostawiali oni spadkobierców, usiłujących prowadzić nadal dzieło niebezpiecznego kolportażu. Z ogłoszonego przez Arcyb. Meksyku listu dowiadujemy się, że kler meksykański stanął w ciężkich ostatnich przejściach na wysokości swego zadania. Arcybiskup dziękuje Bogu za to, że „żadna zdrada i żadne odpadnięcie nie nastąpiło w szeregach kleru". Dalej stwierdza Arcybiskup, że minister spraw wewnętrznych, Tejada, zwrócił się do niektórych Biskupów z propozycją, by się oderwali od Rzymu i Papiestwa, by utworzyli „kościół narodowy", a rząd natychmiast odwoła wszystkie wydane przeciw katolikom zarządzenia. Oczywiście, propozycję odrzucili Biskupi z najwyższym oburzeniem i uwiadamiali o niej lud na świadectwo, jakich haniebnych metod chwyta się rząd Callesa. W sprawie tej propozycji wydała odezwę do ludu także „Liga dla obrony religijnej wolności". Rząd więzi obecnie około 100 księży i 1.600 świeckich katolików.

Chiny. — Zbolszewizowane męty wykorzystują obecną sytuację w Chinach przeciwko chrześcijanom. Pisma donoszą, że we wszystkich częściach prowincji Fukien panują rozruchy antyeuropejskie i antychrześcijańskie.

Afryka. — W kraju Uganda, w Afryce, przed kilkudziesięciu laty zawiązane zostało stowarzyszenie żeńskie pod nazwą: *Czarnych siostrzyczek Matki Boskiej afrykańskiej.* Siostry składały obietnicę posłuszeństwa i poświęcenia się na wychowanie dzieci murzyńskich. Ponieważ stanowiły one wielką pomoc dla misji, Stolica święta w roku 1925 podniosła je do rzędu Zgromadzenia zakonnego. Na pierwszej Kapitule Generalnej wybrały sobie *Czarne Siostrzyczki* również czarną przełożoną i trzy asystentki, które złożyły śluby zakonne 16 lipca ub. r. W dniu zaś 24 sierpnia nastąpiło złożenie ślubów przez inne czarne siostry w liczbie 122. W miejscowym języku Zgromadzenie nosi nazwę *Banabikira.*

Rosja. — W Charkowie odbyła się polska konferencja komunistyczna, na której uchwalono akcję przeciw duchowieństwu katolickiemu na Ukrainie. Zjazd dowodził, że duchowieństwo katolickie odegrywa wśród ludności na Ukrainie rolę reakcyjną i wstrzymuje katolików od udziału w życiu partji komunistycznej. Zjazd zwrócił się do rządu o ożywienie propagandy komunistycznej na Ukrainie, prosząc równocześnie komisarjat ludowy spraw wewnętrznych o zwalczanie „zgubnych wpływów kleru katolickiego".

Litwa. — Po uroczystych nabożeństwach, zwłoki ś. p. Arcybiskupa Matulewicza zostały złożone w krypcie pod Bazyliką Metropolitalną w Kownie. — Pisma donoszą, że wizytatorem Litwy, po ś. p. Arcyb. Matulewiczu, ma być Arcybiskup Wawrzyniec Chiopa. — Dnia 21 stycznia zmarł w Kownie ks. prał. Pacewicz w 64 r. życia.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Dyskusja budżetowa w Sejmie dała okazję naszej lewicy parlamentarnej bryźnięcia błotem oszczerstw przeciwko Kościołowi i wylanie całego jadu nienawiści do religji katolickiej. Dzieje się to zazwyczaj przy każdym uchwaleniu budżetu Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. Izba, jak zawsze, była niemą, bo obrzucano błotem Kościół w oczach posłów inowierców. Popisywali się przedewszystkiem pos. Czapiński z P. P. S. i pos. Nowicki z „Wyzwolenia“. Gdyby ubliżano w taki sposób jakiejś innej instytucji, nie Kościołowi katolickiemu, którego wyznawcy wszak stanowią większość w Państwie, oczywiście i prezydjum i cała Izba znalazłyby sposób na powściągnięcie zbyt daleko w swej ohydzie posuniętych zapędów. W naszym parlamencie jeden poseł Dr. Mendrys z Ch. D., znalazł kilka słów odpowiedzi na bezczelną napaść. — Nie mniejszą okazję do napaści na Kościół dał okólnik M. W. R. i O. P. o nauce religji katolickiej w szkołach. Było to zdawna oczekiwane rozporządzenie wykonawcze do § 13 Konkordatu, ustalone po dłuższych konferencjach z Episkopatem i normujące obowiązki państwa wobec wychowania religijnego w szkołach. Wśród obowiązków szkoły zamieszczono tam zdawna już istniejący w Polsce przepis o obowiązkowej trzykrotnej w ciągu roku spowiedzi młodzieży szkolnej.—Rzecz oczywista, te wszystkie napaści mają jeden cel — przygotowanie opinji do wycofania tego okólnika, a powoli do usunięcia nauki religji katolickiej ze szkół. Katolicy muszą zaraz na wstępie postawić opór zakusom masońskim lewicy. — Klub poselski żydowski przy tejże dyskusji budżetowej rozpoczął walkę przeciwko świętowaniu niedzieli. Zabiegi żydów z Sejmu przeniosły się na forum pertraktacji z rządem i, o ile można wierzyć głosom prasy, są widoki przynajmniej częściowego złamania odpoczynku niedzielnego. W interesie katolickiego charakteru Państwa, jak również przemysłu i handlu rodzimego, należy jak najenergiczniej temu się przeciwstawić. — Dnia 3 lutego w Warszawie zmarł znany powszechnie *ks. prałat Władysław Załuskowski,* rektor kościoła św. Anny (O. O. Bernardynów). Zmarły urodził się w r. 1858 w Sieradzkiem, gimnazjum ukończył w Warszawie, seminarjum duchowne — we Włocławku, akademję duchowną ze stopniem magistra teologji — w Petersburgu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1883 r. Zmarły kapłan znany był jako wielki znawca życia wewnętrznego, kierownik licznych rekolekcyj, udzielanych w Seminarjach duchownych, dla kapłanów i inteligencji. Ze wzgędu na swą prawość charakteru i pokorę cieszył się ogromnym szacunkiem i poważaniem. — 18 stycznia w domu XX. Emerytów na Pradze odbyło się zebranie Towarzystwa pomocy i oszczędności archid. warszawskiej. Po odczytaniu protokołu i przedstawieniu sprawozdań, prezes Tow., ks. prof. Choromański, referował projekt nowej Ustawy Tow., którą jednogłośnie przyjęto, poczem przeprowadzono dłuższą dyskusję nad środkami i sposobami zdobycia funduszów na budowę nowego domu dla XX. Emerytów. Koszta budowy gmachu wynoszą około 400 tysięcy zł. Budowę jednego skrzydła już rozpoczęto. Postanowiono w tej sprawie zwrócić się o zasiłki do rządowych komisyj budowlanych. Ks. prezes Choromański zwrócił się z prośbą do obecnych na posiedzeniu XX. dziekanów, aby zachęcili kler do nadsyłania składek dobrowolnych na budowę domu oraz umieszczanie swych oszczędności w Kasie Tow. Ponadto na wniosek ks. prezesa zapadła uchwała poparcia wydatniejszego „Domów Zdrowia“ dla kleru w Truskawcu i w Zakopanem.

Archidiecezja gnieźnieńsko - poznańska. — Dobrze poinformowane źródła donoszą, że nominacja ks. prałata Józefa Kłosa biskupem - sufraganem poznańskim jest całkiem pewną.

Archidiecezja krakowska. — W tych dniach zaczęło wychodzić w Krakowie bardzo pożyteczne wydawnictwo, dotyczące

akcji katolickiej. Jest to plon zjazdu delegatów organizacyj, pracujących na terenie archidiecezji krakowskiej, który odbył się w połowie października ub. r. Pierwsza brosz. zawiera mowę ks. Metrop. Sapiehy, wygłoszoną na otwarciu Zjazdu, i mowę ks. prof. K. Michalskiego na temat: „Duch czynu w Królestwie Chrystusowym". Wydawnictwo prowadzi krakowska „Liga Katolicka".

Diecezja włocławska. — D. 11 lutego zmarł J. E. Ks. Stanisław-Kazimierz Zdzitowski, biskup kujawsko-kaliski w w. 72 lat. Pogrzeb odbył się dnia 16 lutego we Włocławku.

Diecezja tarnowska. — Od r. 1909 istniała w Tarnowie bursa dla terminatorów im. ks. Piotra Skargi, założona przez ks. infułata d-ra Budę, który wychował w niej cały szereg porządnych czeladników i majstrów. W r. 1921 musiała jednak ulec zamknięciu z powodu sprzedaży domu Towarzystwa św. Wincentego a Paulo męskiego, w którym znalazła pomieszczenie. Dopiero dzięki hojnej subwencji J. E. ks. biskupa d-ra Wałęgi i odstąpieniu przez zarząd miasta Tarnowa z b. rządowym komisarzem p. inż. Rypuszyńskim pięknego lokalu w kamienicy obok katedry, można było z dn. 1 b. m. bursę na nowo otworzyć. W bursie znajdzie pomieszczenie około 20 wychowanków, których liczba może być w przyszłości potrójnie zwiększona. Nad bursą czuwa kuratorjum z prezesem Tow. św. Wincentego a Paulo na czele. Kierownictwo bursy sprawuje z ramienia J. E. ks. biskupa Wałęgi, ks. Chrobak, prof. III gimnazjum w Tarnowie. Oprócz wychowanków, będzie można w bursie gromadzić młódź rzemieślniczą z całego miasta i urządzać dla niej odczyty i pogadanki.

Diecezja łódzka. — Z Łodzi donoszą, że Ojciec św., Pius XI, jako przewodniczący watykańskiego Collegium studiorum, nadał J. E. ks. Biskupowi Tymienieckiemu podczas ostatniego jego pobytu w Rzymie, tytuł doktora św. Teologji.

Diecezja chełmińska.—Pobyt J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego w Rzymie miał wielkie znaczenie dla diecezji chełmińskiej. J. E. Ks. B. Okoniewski osobiście dał szczegółowe sprawozdanie ze swojej owczarni Ojcu Świętemu, który bardzo interesował się stosunkami na Pomorzu. Ojciec Święty nadał kanonikom kapituły chełmińskiej prawo noszenia strojów prałackich — fioletów na wzór Gniezna i Poznania. — Termin ingresu Ks. Bisk. Okoniewskiego do katedry w Pelplinie został definitywnie ustalony na 1 maja w niedzielę.

Diecezja częstochowska. — Diecezja częstochowska d. 2 lutego obchodziła uroczyście pierwszą rocznicę konsekracji i ingresu pierwszego Biskupa swego J. E. Ks. Dra Teodora Kubiny. D. 6 lutego uroczystości te zostały powtórzone w Krakowie, gdzie się mieści seminarjum duchowne diecezji częstochowskiej.

Diecezja śląska. — J. E. ks. Arkadjusz Lisiecki, Biskup katowicki, ogłosił list pasterski do wiernych, w którym wzywa ich gorąco do składek na budowę katedry w Katowicach. Prasa („Polonia" i „Polska Zachodnia") poświęca listowi pasterskiemu osobne artykuły i apeluje do katolików śląskich o wydatne poparcie inicjatywy ks. Biskupa. — Celem założenia organizacji kapłańskiej „Unitas" odbył się 27 stycznia w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach zjazd księży diecezji śląskiej. Zjazd organizowali w porozumieniu z Władzą Duchowną księża: Barabasz, dziekan, Maśliński, regens, i Otręba, proboszcz.

Diecezja gdańska. — D. 22 stycznia r. b. katolicka ludność w. m. Gdańska obchodziła jubileusz 700-lecia istnienia tutejszego kościoła katolickiego pod wezwaniem św. Mikołaja.

Odpowiedzi Redakcji.

W Ks. B. L. „Wiadomości" wysyłamy. Dziękujemy za dobre słowo.

W Ks. A. J. Druga część Rubryceli już gotowa. Niebawem będzie rozesłana do XX. Dziekanów. Dopłaty za nią nie będzie. Nie będzie również potrąceń od dotacyi nadal, z wyjątkiem 5% dla XX. Dziekanów.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
X. FRANCISZEK KAFARSKI.